

Miły w tym domu pokój przemieszkują.
Gdzie mąż przygrywa, żona przyspiewuje.

Jwaniska nad Koprzywianką. Oddział Kozaków z wojska Rakoczego, splondrował a następnie ze szczętem spalił miasto. We dni kilka nadsięgnawszy Karol Gustaw król szwedzki, lubo miał zamiar przyjąć tu uroczyscie, przybywającego w pomoc Jerzego Rakoczego ks. Siedmiogrodu, widząc wszakże zupełne zniszczenie miejsca, rozłożył się opodal obozem. Iwaniska z drzewa zabudowane, leżą nawzgorzu; od Ossolińskich przechodząc przez różne ręce, stały się własnością Sołtyków.

Modliborzyce, wieś między Opatowem a Iwaniskami. D. 11 kwietnia 1657 r. stanął obozem Karol Gustaw król szwedzki. Zawiadomiony, iż wieczorem przybędzie Jerzy Rakoczy ks. Siedmiogrodu, uszykował wojska jakoby do boju, na przyjęcie tyle upragnionego sprzymierzeńca. Za zbliżaniem się księcia, ozwały się trąby, kotły, wystrzały z dział i ręcznej broni. Przed ozdobnie przybranym namiotem, z uniożonością powitał Rakoczy króla, który nieszczęśliwie oznak zyczliwości. Wzajemna radość przerwana została śmiercią Adolfa ks. Nassauskiego, przypadkowym czyli też umyślnym ugodzonego postrzałem. Po uczynionym przeglądzie wojska, strawiono część nocy na biesiadzie, nazajutrz zaś na złożonej radzie wojennej, postanowiono przeprowić się pod Zawichostem.—Modliborzyce, mylnie przez Rudawskiego Modliszew zwane, należą do opactwa Benedyktynów S. Krzyżskich i mają koś. paraf.

Opatów (Opatovia), nad Lukawą czyli Opatówką; odwieczna posada, różnemi wypadkami w dziejach ojczytych głośna. Sprowadzeni przez Henryka ks. sandom., syna Bolesława Krzywoustego, 1154 r. Templariusze z Palestyny, mieli tu bogato uposażony klasztor. Zniosłszy owych zakonników 1237 r. Henryk Brodaty ks. wrocławski, opiekun Bolesława Wstydliwego, nadał Opatów ze 16 wsiami biskupom Lubuskim na Szląsku. Po sprzedaniu Lubusza Margrabiom Brandeb., przenieśli się biskupi do dóbr swoich

w Polsce, zwłaszcza iż rozciągali swą jurysdykcją nad Rusią Czerwoną. Zdaje się, że około tegoż czasu miasto założone zostało, gdyż Leszek Czarny na prośbę bis. Wilhelma, obdarza Opatów 1282 r. niektórymi swobodami miejskimi. Jeden z owych Pasterzy, wystawiwszy pałac około 1300 r. przemieszkował w nim, jakoteż i jego następcy. Władysław Łokietek odjął był biskupom dobra, lecz za napomnieniem Papieża, zwrócił je 1328 r. Dwaj zesłani od Benedykta XII duchowni sędziowie, mający dać wyrok w pamiętnym procesie Kazimierza W. z Krzyżakami, wysłuchali tu 1339 r. przysięgi samego króla w domu Bibuskiego, względem szkód od Zakonu poniesionych. Wracając Jagiello z pamiętnej wyprawy krzyżackiej, przybył do Opatowa w styczniu 1411 r., gdzie go pozdrowiła królowa Anna, licznym otoczona orszakiem jeńców wojennych. Spytek Melsztyński Wda sandom. i Dzierżek Rytwiański, stanawszy na czele zgromadzonej szlachty, sprzeciwiali się zapadłemu wyborowi Władysława Jagiela. „wywodząc to, iż Pan młody, jeszcze sam sobą nie rządzi, matka jego pyszna, opiekunowie łakomi, Rplita będzie utrapiona. Prosiła tedy królowa Zofia bisk. Zbyszka (Zbigniew Oleśnicki) y drugich senatorów, aby iechali do Opatowa, a rozproszeli te tam pokątne seymiki. Ktorzy przyiechawszy, rozwodzili to szeroką rzeczą oney drużynie, aby takowych zjazdów zaniechali: ukazując, iż takie rozdwojenie nie bywa z pożytkiem Rplitey, iedno waśni a rostyryki spolne, a potym zgubę wszystkim przynoszą. Ukazali też listy pod pieczęciami: gdzie nieboszczyk król z radami swemi postanowił na seymie (ob. Jedlna), z dozwoleciem wszystkich, syna starszego po swojej śmierci na królestwo postawić: dla czego nie godzi sie nam inaczey uczynić, iedno tegoż krolem mieć który iuz przedtym postanowion iest.— I tak rozproszyli on seym w Opatowie.“ (*) Z powodu coraz pomnażającej się choroby Swidrygielły, (**) odprawił się na trzech Króli 1452 r. zjazd niektórych Panów radnych, pod

(*) Bielski. (**) Były W. ks. Lit. mieszkający w Lucku.

przewodnictwem kardynała Zbigniewa Oleśnickiego bisk. krak.; pisano stąd do Kazimierza IV bawiącego w Wilnie, ażeby nie dał koronie krzywdy wyrządzić i nie dozwolił Li-twie zamku Luckiego zająć. — Stefan bisk. Lubuski widząc: że kupcy, furmani i podróżni, pomijając stare miasto, zajeżdżali do przyległych kapitulnych karczm browarów, nabywając rzeczony posiadłości sposobem zamiany za wieś Marcinkowice i nowe na témże miejscu wznosi miasto. Bisk. Fryderyk przywilem w Opatowie 1457 r. danym, pozwala wystawić ratusz wśród rynku, a przy nim ławy z solą, chlebem i szewskie, jakoteż mieszkania (mansiones) dla miecznika, siodlarza i złotnika; w samym zaś ratuszu dozwala kuśnierzom podczas jarmarku na ś. Marcin, futra sprzedawać. Zapewnia rajcom dochody od rzemieślników i przekupniów; targ w sobotę i trwające zwyczaje w niczém nienaruszone zostawia. — Stare miasto coraz więcej upadać poczęło, a natomiast szybko powstająca nowa osada przybrała nazwę: Wielki Opatów, Major albo Magna Opathow. Gdy w latach 1500 i 1502 Tatarzy zupełnie miasto ogniem zniszczyli, Alexander król w przywileju 1504 r. wyraża: mając wzgląd na niedolę mieszczan i przyległych włościan, należących do Teodoryka bis. Lubus., uwalniamy ich od opłaty wiardunkowej i ośmiogroszowej dla nas i dla Rplitéj na tak długo, aż biskup czynszów swoich pobierać nie zacznie. Tenże monarcha ponawia 1505 r. zagładzie uległe przywileje z 1448 i 96 r. jakoto: mieszczanie trudniący się kupiectwem i przewożeniem towarów, jeśli udawać się będą ku stronom Rusi, a w szczególności do Bełża i Krasnegostawu, w takim razie wskazuje się im droga na Zawichost, gdzie cło opłacać mają; jadący zaś do Jarosławia, Rzeszowa, Przemyśla i t. d. lub ztamąd wracający, przez Sandomierz przejeżdżać powinni, gdzie przepisom celnym i składowym zadosyć uczynić są obowiązani. Jeżeli wracając z Węgier, Wrocławia, Poznania, Gniezna, Prus i Lublina, prowadzić będą rzeczy i towary w partyach hurtowych (in bellis aut summis alias therlinki, massis alias kapyamy aut vasis) i sól z żup krak. w balwanach, celem sprzedawania w innych miejscach, w takim

razie obowiązani będą pozostawiać je na składzie w Sandomierzu i na sprzedaż przez 3 dni wystawiać; lecz jeśli towary w cząstkowych ilościach i sól w kruchach wieść będą na sprzedaż takowych w domu (domi eas propinari), wtedy wolni są od składu w Sandomierzu i od opłaty celnej. Drugim przywilejem 1505 r., potwierdzając król targ sobotni, jarmarki na ś. Marcin i ś. Prokop, przyczynia 3ci na ś. Agnieszkę, mieszczan zaś uwalnia na lat 2 od opłaty czopowego (*). Teodor bisk. Lubuski, za zezwoleniem stol., apost., sprzedaje około 1518 r. Opatów z przyległemi wsiami za 10,000 czer. zł. Krzysztof Szydłowieckiemu. Nowy dziedzic porządnie zabudowawszy miasto, opasał je wałem, murami i warownemi bramami; sprowadziwszy zaś biegłego w swym kunszcie rurmistrza Wacława Morawę, zaopatrzył mieszkańców w wodę. Pelen zasług i chwaly, piastując urząd kaszt. krak. i kancl. W. K., ostatni ten domu swego po mieczu potomek, zmarł 30 grudnia 1532 r. Córka jego Zofia, małżonka Jana Tarnowskiego kaszt. krak., Het. W. K., wniosła w posagu majątności Opatowskie, które następnie należały do ks. Ostrogskich, w końcu zaś stały się własnością ks. Lubomirskich. — Gdy w czasie najścia Szwedów, Karol XII umyślił być nowego Polsce nadać króla, Wtmo sandom. dało dowód wierności ku Augustowi II, zobowiązując się w Opatowie 29 stycznia 1704 r., wiary, praw, króla i jego godności, do ostatniej krwi kropli bronić, z poświęceniem majątku. Obrany marszałkiem Stan. Dönhoff miecznik lit., wezwał inne Wtwa a nawet i konfederacją warszawską, trzymającą się Szwedów, do przystąpienia do związku. Mimo to wszakże, nakazuje kardynał Prymas Radziejowski sejmiki w kraju, w celu wybrania posłów na sejm kor. Leszczyńskiego. W chwili obrad, wpada do miasta w maju 1705 r. Szmigielski Ssta Gniezn., porywa kilku obywateli i zgromadzenie rozprasza. Po zgonie Augusta II, popierając Wtmo sandom. elekcyją

(*) W trzech przytoczonych przywilejach Alexandra, zwane jest miasto Major Opathów, na grobowcu zaś Szydłowieckiego Magna. T. L. Starożytna Polska. T. II.

Leszczyńskiego, zawiązało tu 3 grudnia 1733 r. konfederacyą, poprzysięgając mu wierność i szczere poświęcenie się; urząd Marszałka sprawował Adam Tarło Ssta Jasielski. Wracając Stan. August z Kaniowa 1787 r., zjechał tu d. 9 czerwca.— „O ówierć mili od miasta, spotkały N. Pana gromady miejskich i wiejskich ludzi oraz żydostwa, czyniąc wesole okrzyki. Stanął N. Pan w austeryi najporządniejszej; po obiedzie odwiedził koś. kollegialny, słuchał mowy proboszcza, był przytomny śpiewaniu *Te Deum laudamus*; oglądał Szydłowieckich grobowce, nakoniec obszedł ulice, nowo wystawionemi domami kształtnie i porządnie po niedawném pogorzeliisku ozdobione.“ (*) Nazajutrz po nabożeństwie, w dalszą do Krakowa udał się podróż.— Miasto dzieli się na chrześcijańskie i żydowskie; pierwsze składa się z długiego rynku, drewnianemi zabudowanego domami; kupcy greccy mają znaczne zapasy win, futer i t. d.; są też sklepy sukienne i norymberskie. Miasto żydowskie ma murowane kamienice, lecz reszta domów źle i tuż przy sobie stawianych, stakiem est nieczystości. Ze 3 stron sterczą szczątki opasujących murów, a że przez miasto kilka głównych przechodzi gościńców, wjeżdza się przeto bramami: Krakowską, Sandomierską, Lubelską i Warszawską. Odwieczna kollegiata z ciosowego kamienia w kształcie krzyża wymurowana; wnętrze jęj całkowicie al fresco malowane, przedstawia dzieje z piśmą ś., przedmioty historyczne, jakoto różne bitwy, zwycięstwa; na tarczach zaś wyobrażone są herby państwa, Stan. Augusta i posiadaczy Opatowa. *Charakter stylowy naszj świątyni zdaje się uzasadniać twierdzenie Sobieszczańskiego, iż nie templarynsze ale cystersi ją wzniesli i posiadali.— W planie ma krzyż laciński, u podstawy którego dwa kwadraty dają podstawy wieżom. System bazylikowy. Nawa główna, presbiteryum i poprzeczne jednj wysokości i szerokości. Presbiteryum ucięte jak w Mogile i Sulejowie. Dwie absydy wyrastają z bocznych ścian naw poprzecznych.

(*) Naruszewicz, Dziaryusz podróży.

Szkarp nie ma, lub ioh zawiązki, okna dosyć wysokie zakończone półkolem. Fryz arkadowy ładnego kroju. W wieżach strzelnice, okna bliźnie i między niemi portal z archiwoltami, stanowiący główne wejście. Sklepienia krzyżowe, arkady pełne. Z wyjątkiem sygnaturki, nakrycia wież i szczytów zazębianych, niszowanych,—cała świątynia jest wykonana w stylu romańskim XII w. Jego typ cysterski widocznym tutaj, choć o łuku ostrym nie slychać tu jeszcze. Całość sprawia istotnie estetyczne wrażenie pomimo nawet drobnych naleciałości czasów późniejszych. Proporce ładne.* Najglówniejszą ozdobą świątyni są grobowce rodziny Szydłowieckich; jeden z nich brązowy, wielkiego rozmiaru, arcydziełem jest sztuki rzeźbiarskiej. *Dla nas pomnik ten, wykonany w stylu włoskiego renesansu, ma oprócz estetycznego i inne jeszcze znaczenie. Scena żalu rozwinięta w wielkiej płaskorzeźbie brązowej, ukazuje nam typy polskie, tak rzadko wprowadzane do sztuki XVI w. Niewiadomy artysta czy był Polakiem, czy cudzoziemcem, potrafił przejąć się tą prawdą, że sztuka musi chwycić zjawiska tego życia w którym się rozwija—co z czasem czyni ją narodową*. (*) Klasz. Bernardynów na przedmieściu, które, jak wyrażają akta miejscowe, było niegdyś miastem Stary Opatów zwanym. Pierwiastkowo stał tu koś. parafialny, zbudowany 1030 r., poświęcony 1060 r., gdzie Stanisław bisk. krak. mszę ś. odprawiał 1077 r. Jan rzeszowski bisk. krak. przenosi parafiją 1471 r. do kollegiaty, kościół zaś farny oddaje Bernardynom, którym r. n. Jan Tarło Sekr. król. klasztor poczał wznosić. Fundator przyjąwszy habit, bogobojne tu życie prowadził; zmarł i pochowany w Jerozolimie 1488 r. Mik. Zebrzydowski Wda krak. przegrawszy bitwę z wojskiem król. 1607 r. pod Guzowem, ukrywał się w klasz. przez trzy miesiące.

(*) Patrz Rękop. w Bibl. Główn. Uniw. Wares. p. t.: Opisy zabytków Gub. Radom., str. 321—335 i Atlas II. Tabl. 28 i 29;—F. M. Sobieszczańskiego: Wycieczki archeologiczne w niektóre strony gubernii Radomskiej. Podano tam i widoki grobowca Szydłowieckiego Krzywota.

